Rok VII Nr. 207. Sosnowiec, piątek 29 lipca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-87, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

## Przygotowania szturmówek hitlerowskich do puczu.

### Rozkaz mobilizacji i koncentracja oddziałów.

BERLIN, 28. 7. W ostatnich dniach mnożą się pogłoski o przygotowaniach oddziałów szturmowych hitlerowców do zbrojnej akcji.

Pogłoski te wywołują duże zaniepokojenie przedewszystkiem w kołach socjaldemokratów i komunistów. Biura partyjne tych stronnictw odbierają co dziennie meldunki o koncentracji S. A. na Pomorzu, w Meklenburgji, na Śląsku i w Brandenburgji. Narodowi socjaliści oświadczają, że koncentracje szturmowców pozostają wyłącznie w związku z propagandą wyborczą i organizowaniem masówek wyborczych. Ostatnia koncentracja oddziałów szturmowych w prowincji brandenburskiej była przygotowaniem do wiecu Hitlera w Berlinie, który odbył się wczoraj w stadjonie, z udziałem około 20.000 umundurowanych hitlerowców.

W związku z tem „Vorwärts" donosi dziś, że posiada cały szereg dokumentów, które potwierdzają plan marszu szturmowców na Berlin. Cytuje on rozkaz dowództwa S. A. w Sztutgarcie, zalecający najwyższy stopień pogotowia alarmowego w dniu 31 lipca.

Dalej przytacza organ socjalistyczny szereg rozkazów kurjerskich rozmaitych garnizonów S. A. oraz przyno si dokładne dane o uzbrojeniu, a wreszcie zamieszcza rozkaz mobilizacyjny oddziałów motorowych 1 rozkaz, podwyższający udział S. S., odgrywający rolę żandarmerji polowej z 10 na 15 i 20 proc. siły liczebnej S. A.

Według rozkazu wzmocnienie to nastąpić miało do dnia 25 bm. Dokument nosi podpis dowódcy Standarte 13, Zellera.

Obawy demokracji niemieckiej potwierdza przemówienie hitlerowskie Hinkego, który zapowiedział marsz na Berlin w dniu 31 bm. W Zittau przemawiał Hitler, który również na ten dzień zapowiedział jakąś... rewję sił „brunatnych koszul".

## Ex-kajzer Wilhelm wraca na tron

### REWELACJE PRASY HOLENDERSKIEJ.

HAGA, 28. 7. (wł.) Prasa holenderska przyniosła dziś rewelacje o restytucji monarchji w Niemczech (kanclerz Papen twierdzi, że sprawa ta jest nieaktualna — o czem piszemy na str. 2).

Według informacyj dzienników holenderskich ex-kajzer Wilhelm udać się ma z Doorn do miejscowości nadmorskiej Jandwort, skąd niemiecki okręt wojenny bezpiecznie dostarczyłby go do Niemiec.

Tryumfalny ten powrót ex-kajzera nastąpić ma 31 b. m. t. j. w dniu wyborów.

## „Święto morza" zapowiada się imponująco.

### SENAT GDAŃSKI SZYKUJE PROWOKACJĘ Z „ZEPPELINEM".

WARSZAWA, 28. 7. (wł.) Uroczystości „Święta morza" w Gdyni zapowiadają się niezwykle imponująco.

Spodziewany jest przyjazd do Gdyni masowych wycieczek z całego kraju.

Biuro kwaterunkowe uroczystości otrzymało już zamówienia na kwatery dla 36 tysięcy osób.

Ponieważ liczby tej nie będzie można pomieścić na kwaterach, rozbite zostaną namioty i tam przygotowane noclegi.

W dniu 30 bm. przybyć ma do Gdyni 48 pociągów.

Senat gdański szykuje w związku ze „Świętem morza" nową prowokację.

Z okazji wystawy poczty lotniczej w Gdańsku zaproszony został „Zeppelin". Sterowiec odbywać będzie lot nad polskiem wybrzeżem w kulminacyjnym punkcie naszych uroczystości.

### WOJSKOWA MISJA FRANCUSKA OPUŚCIŁA POLSKĘ.

WARSZAWA, 28. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym odjechał do Francji szef misji wojskowej francuskiej pułkownik Prioux. Na dworcu żegnali pułkownika Prioux zastępca szefa sztabu głównego generał Zamorski - Kordjan, admirał Swirski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych major Sokołowski, szereg oficerów i przedstawiciele świata dyplomatycznego.

—ooo—

### NASTĘPSTWA MOWY SCHLEICHERA.

PARYŻ, 28. 7. (PAT.) Herriot odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem niemieckim von Höschem. Przedmiotem rozmowy, jak przypuszczają, było ostatnie przemówienie ministra Reichswehry Schleichera.

—o—

### W PRZEDEDNIU WOJNY BOLIWJI Z PERU.

BUENOS AIRES, 28. 7. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że pomimo wysiłku Stanów Zjednoczonych i Argentyny w kierunku pokojowego załatwienia konfliktu Peru i Boliwji, państwa te znajdują się w przededniu wojny.

—ooo—

### SENSACJA SZACHOWA.

BERN, 28. 7. (PAT.) Dzień wczorajszy przyniósł na międzynarodowym turnieju szachowym wielką sensację. Mianowicie partja Bogolubow — Alechin zakończyła się porażką mistrza świata.

### KATASTROFA SAMOLOTOWA W OKOLICACH MONACHJUM.

BERLIN, 28. 7. (PAT.) W okolicach Monachjum wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza. Samolot szkoły komunikacyjnej spadł na 3 motorowy samolot „Junkersa" powracający z urządzonego w Szwajcarji raidu dookoła Alp. Lewe skrzydło oraz część kadłuba i podwozie aparatu trzymotorowego uległy zniszczeniu. Nikt z załogi i 6 pasażerów nie doznał obrażeń. Samolot lądował w polu. Pilot samolotu szkolnego uległ po ważnym kontuzjom. Aparat jego jest poważnie uszkodzony.

—0—

### DYPLOMATA SPRZECIWIŁ SIĘ ZARZĄDZENIOM POLICJI.

ALEKSANDRIA, 28. 7. (PAT.) B. minister pełnomocny Austrji w Egipcie baron Versbach Hadamer w czasie kąpieli na jednej z plaż tutejszych przekroczył obowiązujące przepisy policyjne, nie pozwalające na kąpiel w miejscach uznanych za niebezpieczne. Między ambasadorem a inspektorem plaży doszło do ostrego zatargu, na skutek którego baron Versbach Hadamer siłą został usunięty z plaży i odstawiony do komisarjatu policji. Baron Versbach zwrócił się do swego rządu z prośbą o interwencję w tej sprawie.

—oXo—

### GRECJA PRZYSTĘPUJE DO UKŁADU ZAUFANIA.

LONDYN, 28. 7. (PAT.) Minister pełnomocny Grecji podał do wiadomości Foreign Office, że Grecja przystępuje do układu zaufania.

## Bestjalska zbrodnia strażników sowieckich.

### Strzelają do kobiet i dzieci.

CZERNIOWCE 28 7. (wł.) Nocy ubiegłej rumuńska straż graniczna była świadkiem krwawej rozprawy sowieckich strażników granicznych z uciekinierami z Rosji

Od brzegu sowieckiego odbiła łódź, w której znajdowały się 3 zakonnice i 2 dzieci.

W pewnej chwili sowiecka straż graniczna spostrzegła uciekinierów i rozpoczęła gwałtowną strzelaninę w kierunku łodzi.

Dwie zakonnice zostały zabite i wypadły z łodzi do wody.

Następnie łódź zawróciła do brzegu sowieckiego. Po pewnej chwili usłyszano dochodzące stamtąd rozpaczliwe krzyki. Zachodzi przypuszczenie, iż strażnicy sowieccy rozstrzelali na miejscu przy łapanych uciekinierów.

## Samoloty japońskie nad Pekinem.

### SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE POGARSZA SIĘ Z DNIA NA DZIEŃ.

LONDYN, 28. 7. Orzeczenie komisji ligi narodów, która uznała interwencję japońską w Mandżurji za nieuzasadnioną, nie wywarło większego wrażenia w Tokjo.

W Chinach trwają przygotowania do ofensywy na wielką skalę. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Pekin i Tientsin znajdą się wkrótce w rejonie działań wojennych.

Wszystkie szlaki kolejowe w Mandżurji i na półwyspie Kwantung służą obecnie wyłącznie do przewozu wojsk. Gorączkowe przegrupowania sił wojskowych można zauważyć na linji Mukden — Czin - Czou — Hulutao. W prowincji Dżehol wojska japońskie postępują naprzód.

Dziś poraz pierwszy nad Pekinem ukazały się eskadry samolotów japońskich. Były to, jak się zdaje, loty zwiadowcze.

W Pekinie toczą się obecnie obrady generalicji chińskiej, pod przewodnictwem Czang - Sue - Ljanga. Tematem rozmów jest obrona Pekinu i Tientsinu.

## Po katastrofie — oszalał maszynista

BERLIN, 28. 7. (PAT.) Na stacji Gesundbrunnen wydarzyła się katastrofa kolejowa. Śledztwo wykazało, iż za winił maszynista manewrującej lokomotywy, który przejechał czerwony sygnał, zamykający przejazd na tor, którym jechał pociąg z Strahlsund.

Po katastrofie maszynista Krupke usiłował popełnić samobójstwo. Z objawami silnego rozstroju nerwowego odwieziono go do szpitala dla umysłowo chorych, gdzie w nocy miał atak szału, w następstwie czego izolowano go w oddzielnej celi. Z pośród 50-ciu rannych w czasie katastrofy, 6 osób pozostaje w szpitalu.

### NAPAD NA POCIĄG WĘGLOWY

#### Jeden napastnik zabity przez eskortę.

PIOTRKÓW, 28. 7. Na szlaku Częstochowa — Piotrków — Koluszki zaczynają się znów powtarzać coraz częściej napady na pociągi towarowe, mimo, iż konwojowane są one przez policję.

Wczoraj koło północy grupa 20 do 30 ludzi usiłowało dokonać napadu na pociąg węglowy koło huty szklanej na Budkach. Policja dała kilka ostrzegawczych strzałów w powietrze, co jednak nie odstraszyło napastników, którzy odpowiedzieli gradem kamieni, poczem kilku wdrapało się na wagony i poczęło policjantów obrzucać kawałkami węgla.

Policjanci strzelili do napastników. Jeden z nich, 30 letni Paweł Pusz, został ciężko zraniony i wkrótce zmarł. Reszta napastników zbiegła.

# Morze na święto i na dzień powszedni.

## Nakaz uczucia i wymogi rozumu.

W ostatnim dniu lipca setki pociągów ze wszystkich krańców Polski zdążać będą ku Gdyni i pol skiemu wybrzeżu morskiemu.

Tysiące, dziesiątki tysięcy lud ności polskiej podąży na północ, by na własne oczy oglądać to mia sto - dziwo, dźwignięte z niebytu wolą narodu polskiego, by wzrok swój skąpać w migotliwej dali morskiej, by w płuca swe wciągnąć rzeźwiący powiew, który idzie z bezkresnych obszarów.

Dnia 31-go lipca w Gdyni od będą się uroczystości pierwszego w niepodległej Polsce „święta morza".

Miejmy nadzieję, że to święto pogłębi zainteresowanie się morzem wśród najszerszego ogółu polskiego, że będzie ono pierwszem w serji corocznych obchodów, które dadzą możność każdemu mieszkańcowi Polski wchłonąć w siebie oddech morza i skąpać oczy w jego sinej dali.

Kilka choćby godzin pobytu nad morzem uczyni z pewnością więcej dla zrozumienia problemu morskiego, aniżeli najwymowniejsza propaganda ustna lub dru kowana.

Jest coś magnetycznego w bez brzeżnej dali morskiej.

Jedno rzucone w nią spojrzenie mówi nam więcej, aniżeli setki rozpraw i artykułów: oto gościniec szeroki na świat cały; oto droga otwarta dla wszystkich i do wszystkich.

Wielką winą przodków naszych było, że od tego szerokiego gościńca pozwolili się odepchnąć, że nie wzięli na barki własne ciężkiego, ale szlachetnego i krzepiącego trudu wykorzystania bezkresnej drogi morskiej ku najdalszym lądom i ludom.

Wielkiem zadaniem pokolenia współczesnego w Polsce, któremu dane było szczęście stanąć znowu na własnem wybrzeżu morskiem, jest pozycję Polski nad morzem utrwalić, morze ukochać z równą siłą, z jaką kochamy swą niepodległość. Albowiem niepodległość nasza jest związana ściśle z naszym dostępem do morza.

Prawda ta głęboko wkorzenio na być winna w świadomości każ dego polaka, jako pewnik, którego nikomu dowodzić nie potrzeba Wtedy dopiero morze stanie się dla nas nietylko przedmiotem my śli odświętnej i sentymentalnego westchnienia, ale obowiązkiem dnia powszedniego i celem codziennego trudu.

Prozaiczne wysiłki pracy pow szedniej polskiego rolnika, przemysłowca, rzemieślnika coraz ści ślej i mocniej wiążą się z morzem.

Trudno układają się nasze stosunki z sąsiadami lądowymi, musimy szukać dalszego „sąsiedztwa" dla zbytu swych towarów poza dalekiemi morzami. Dostęp do morza jest tedy dla Polski nietylko kwestją sentymentu narodowego, czy ambicji państwowej, ale — kwestją niezależności gospodarczej, na której gruntuje się niepodległość polityczna.

Ci, którzy chcieliby odepchnąć Polskę od morza, pragną uczynić to, by poprostu nas udusić. Dlatego problem morza dla Polski to nietylko kwestja uczucia, ale — kwestja elementarnego zrozumienia warunków bytu, rozwoju i przyszłości narodu i państwa polskiego.

Zarówno wrogowie, jak i przyjaciele nasi wiedzieć i rozumieć to winni, że Polska nie da wydrzeć sobie dostępu do morza, jak nie da wydrzeć sobie życia niepodległego.

Asper.

## Polacy w Belgji głodują...

### Rozpaczliwa sytuacja górników wskutek strajku.

BRUKSELA, 28. 7. Przedłużający się strajk górników w Belgji spowodował, iż sytuacja ludności polskiej w miejscowościach, objętych strajkiem, a liczącej około 30.000 głów, jest rozpaczliwa.

Emigranci polscy nietylko, że znajdują się w skrajnej nędzy, lecz zagraża im głód.

Klęska jest tak olbrzymia, iż z Brukseli wyjechał delegat czerwonego krzyża p. Sławski, by przeprowadzić na miejscu ankietę nad możliwością wynalezienia środków zaradczych.

Pisma emigracyjne przeprowadzają również zbiórkę pieniędzy w środowiskach, położonych we Francji, lecz i tam emigracja nasza znajduje się w zbyt ciężkiej sytuacji aby można liczyć na wydatniejszą pomoc.

Górnicy polscy pozbawieni są zupeł nie zasiłków, zarówno ze strony związków robotniczych, jak i gmin.

Belgowie, którzy strajk ten przedłużają, są dobrze płatni przez związki zawodowe tak, iż nie spieszą się zupełnie z przystąpieniem do pracy.

O nędzy, jaka panuje wśród ludności polskiej, trudno zdać sobie sprawę.

Wyczerpawszy swoje oszczędności w czasie długotrwałego strajku, emigranci polscy nie mają obecnie pieniędzy na kupno chleba.

Do Brukseli dochodzą ze wszystkich stron alarmujące wiadomości o po łożeniu emigracji polskiej.

——0——

## SAMOSĄD NAD KAMIENICZNIKIEM.

### Burzliwa eksmisja w Pabjanicach.

PABJANICE, 28. 7. Zamożny niegdyś kupiec pabjanicki Wolf Zylber, zubożały wskutek kryzysu, zalegał z komornem za trzy kwartały.

Właściciel kamienicy znany działacz społeczny Kohn zaskarżył Zylbera do są du i uzyskał wyrok eksmisyjny.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Zylbera zjawił się komornik, aby dokonać eksmisji. Zylber błagał Kohna, aby odroczył mu zapłacenie należności, sąsiedzi jego nawet złożywszy pewną sumę pieniędzy, zaproponowali Kohnowi, by wzamian za 25 proc. należności w gotówce i resztę wekslami zrzekł się eksmisji. Kamienicznik był jednak nieugięty. Komornik przystąpił do swych smutnych czynności. Żona Zylbera złamana rozgrywającemi się wypadkami dostała ataku sercowego i zmarła.

Wzburzony tą wiadomością tłum wtargnął do mieszkania Kohna, który obawiając się wystąpień przeciw sobie, wyjechał wraz z rodziną z Pabjanic.

Tłum zdemolował całe mieszkanie, zniszczył meble, porozbijał lustra, naczynia, poniszczył ściany. Gdy na miejsce przybyła policja nie zastała już nikogo.

——0——

## STRASZNY WYPADEK.

### Runął z wysokości 1000 m.

PARYŻ, 28. 7. (PAT.) Wczoraj woj skowy samolot Breguet XIX dokonywał lotu ćwiczebnego nad portem lotniczym.

Obserwator, który dla lepszego zorjentowania się podniósł się ze swego miejsca, został wyrzucony z samolotu na wysokości 1000 metrów i poniósł śmierć.

Jak wykazało śledztwo, obserwator zaniedbał przytroczenia spadochronu.

—oOo—

## NURKOWIE DOTARLI DO KADŁUBA „NIOBE".

KILONJA, 18. 7. W dniu wczorajszym nurkom udało się dotrzeć do zatopionego statku „Niobe", nie mogli jednakże dostać się do jego wnętrza. Według niepotwierdzonej wiadomości, wydobyto zwłoki dwu ofiar.

## Niemieckie kwiaty dla endeków.

Antyniemiecki rzekomo front obozu wielkiej polski z dniem każdym nabiera coraz większej wyrazistości.

Na swoich „wrogach" zaczynają się już nawet poznawać niemcy.

Niedawno cytowano w prasie polskiej głos organu junkrów pruskich „Deutsche Allg. Ztg.", który chwali „obwiepolaków" za podtrzymywanie ducha separatyzmu dzielnicowego w zachodnich województwach Polski.

Obecnie mamy do zatonowania nowe wymowne fakty.

Dnia 25-go b. m. odbywał się w Wąbrzeźnie zjazd obwiepolu z powiatów toruńskiego, grudziądzkiego, brodnickiego i chełmińskiego. W defiladzie niesiono wielkie miecze Bolesława Chrobrego.

Ale niemcy wąbrzescy wiedzą dobrze, że obwiepolskie miecze są drewniane, czy papierowe, w każdym razie dla niemczyzny — niegroźne.

Gdy tedy pochód obwiepolski (około 500 uczestników) posuwał się ulicą marsz. Piłsudskiego w Wąbrzeźnie, posypały się nań kwiaty z okna niemca Langego. Fakt ten notuje organ miejscowy „Głos Wąbrzeski" z dn. 26-go lipca b. r.

Coprawda, członkowie O. W. P. rzetelnie zasługują się na te owacje kwiatowe ze strony niemców.

Tenże dziennik podaje, że niejaki p. Małkowski, członek O. W. P. sprzedał majątek niemcowi. P. Małkowski uczynił już po raz drugi w ciągu lat paru.

Zapewne też p. Małkowski należy do „obozowej" starszyzny, wobec takich „zasług".

„Front zachodni" obozu wielkiej polski coraz wyraźniej nabiera cech frontu narodowego zaprzaństwa.

Dżeta.

## 3.850.800 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w sierpniu.

Pod przewodnictwem pos. Bogusław skiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowej zarządu głównego funduszu bezrobocia, w obecności przewodniczącego zarządu F. B., wicemin. Rożnowskiego.

Na posiedzeniu tem uchwalono preli minarz budżetowy funduszu bezrobocia na sierpień. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3.858.800 zł. Przypuszczalna liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do pobierania zasiłków, wyniesie około 60.000 osób.

Przewidywana suma dochodu F. B. z tytułu składek dla ubezpieczonych ro botników wyniesie 2.000.000 zł., ustawowa dopłata ze skarbu państwa 1.600.000 złotych.

# KANCLERZ PAPEN

## o planach rządu, Hitlerze i wyborach.

W obszernych streszczeniach prasa niemiecka ogłasza wywiad kanclerza Papena, udzielony przedstawicielowi agencji „Unitet Press" na temat planu rządu Rzeszy.

Główne swe zadanie rząd niemiecki widzi w dążeniu do usunięcia ograniczeń i traktatu wersalskiego i przywrócenia Niemcom należnego im wśród narodów stanowiska politycznego i gospodarczego. Walka przeciwko poniżeniu Niemiec, wynikającego z postanowień traktatów pokojowych będzie z całą bezwzględnością kontynuowana. Na pytanie, czy Niemcy w razie odrzucenia przez inne mocarstwa żądania rozbrojenia, domagać się będą prawa uzbrojenia, kanclerz odpowiedział: Nie. Musimy mieć tylko armję dla własnego bezpieczeństwa, dla ochrony naszych granic, które żadną miarą nie są zabezpieczone tak, jak granice Francji. Nie oznacza to, iż żądamy armji, któraby pod względem liczebności co do jednego żołnierza odpowiadała armji francuskiej. Domagamy się moralnego równouprawnienia i prawa posiadania nowoczesnego uzbrojenia wojskowego.

Kanclerz zaprzecza jakoby proponował Francji sojusz wojskowy. W rozmowie z Herriotem, oświadczył Papen, wysunąłem inicjatywę, aby sztaby generalne Niemiec i Francji odbywały w pewnych odstępach czasu konferencje, mające przyczynić się do rozproszenia wzajemnych obaw.

Zapytany, czy obecny rząd Rzeszy utrzyma się przy wyborach, kanclerz zaznaczył, że wobec niepewności wyników głosowania, nie może stawiać prognozy. Możliwe jest, że narodowi - socjaliści i niemiecko - narodowi uzyskają w Berlinie większość, lub też wspólnie z centrum utworzą nowy gabinet. Kompromis z Hitlerem i pozyskanie poparcia narodowych - socjalistów dla całego gabinetu nie jest całkowicie wykluczone. Osobiście, zaznaczył kanclerz, byłem monarchistą, uważam jednak kwestję restytucji monarchji w Niemczech za sprawę w obecnej chwili nieaktualną. Rząd niemiecki po wyborach nie zamierza rozwiązać partji komunistycznej, czuje się bowiem na siłach zlikwidowania niebezpieczeństwa, grożącego ze strony elementów wywrotowych.

## B. wiceoremjer pruski wypędzony z sali.

BERLIN, 28. 7. Na wczorajszem posiedzeniu komisji rady państw Rzeszy miała miejsce scena, żywo przypominająca ostatnie wypadki w Prusach w czasie usuwania b. ministrów przez Reichswehrę.

Kiedy na sali obrad zjawił się wicepremjer b. rządu pruskiego Hirthsiefer, przewodniczący min. Gayl zwrócił się do niego z wezwaniem, by opuścił salę, grożąc, że w razie oporu użyje przemocy.

Wśród protestów Hirthsiefer opuścił salę oświadczając, że ustępuje, pragnąc oszczędzić radzie gorszącego widowiska.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Lipiec 29 Piątek

Dziś: Marty p.
Jutro: Abdona
Wschód słońca: 4.5
Zachód słońca: 9.36

### WARSZAWA.

Piątek, 29 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.30. Koncert solistów. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.00. Koncert muzyki lekkiej. 18.0. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Przegląd rolniczy. 20.00. Koncert symf. 20.40. Feljeton Co się dzieje na Zachodzie w dziedzinie muzyki. 22.55. D .c. koncertu. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sportowe. 22.50. Muzyka taneczna.

### WARSZAWA.

Sobota, 30 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. Kom. PIM. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty gramofonowe. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.10. Melodje z filmów dźwiękowych (płyty). 15.40. Program dla dzieci młodsz. z Wilna. 16.05. Muzyka z płyt dla dzieci. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Odczyt p. t. „Chaos chiński". 17.00. Koncert popol. 18.00. Odczyt z Wilna. 18.20. „Na zamku królewskim w Warszawie". 18.45. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Bież. wiad. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.05. Feljeton „Na widnokręgu". 21.05. D. c. koncertu. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Piątek, 29 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. 12.20 Płyty gramofonowe. 12.40. Kom. meteor. z Warszawy. 12.45. Płyty gramofonowe. 14.00. Komunikat gospodarczy. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.10. Bajeczki dla dzieci. 15.20. Płyty gramofonowe. 16.20. M. Żuławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki. 16.40. Transmija z Wilna. 17.00. Muzyka lekka z Warsz. 18.00. Odczyt ze Lwowa. 18.20. Muzyka tan. z Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. sportowe. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warszawy. 19.45. Odcinek powieściowy. 20.00. Transmisje z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Płyty gramofonowe. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. francuskim.

——oOo——

**WIELKIE WIDOWISKO POD GOŁEM NIEBEM,**

wywołało ogromne zainteresowanie. to też tłumy zatrzymują się przed afiszem **„Na froncie bez zmian"**. Sosnowiec ujrzy to niezwykłe widowisko w sobotę dn. 30 bm. o godz. 8.15 wiecz. na boisku „Unja". Będzie to zarazem manifestacja przeciw zakusom niemieckim na nasze odwieczne prawa.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. Część dochodu przeznaczona jest na LOPP i ligi morską i kolonjalną.

## Z SOSNOWCA

(s) **Legjon młodych wyjeżdża do Gdyni.** Komenda okręgu Zagłębia wzywa wszystkich członków legjonu młodych obwodów akademickich i nieakademickich, do wzięcia udziału w zjeździe legjonistów w Gdyni w dniu 14 sierpnia.

Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia na wyjazd komenda okręgu w Sosnowcu, Sienkiewicza 8 m. 8 III p. do dnia 29 lipca (sobota) od godziny 4 do 8 wieczorem.

(s) **Baczność wycieczkowicze do Gdyni!** Zarząd sosnowieckiego oddziału ligi morskiej i kolonjalnej podaje do wiadomości uczestnikom wycieczki na „święto morza" do Gdyni, że zbiórka nastąpi w piątek w dn. 29 bm. o godz. 19.30 przed dworcem kolejowym w Sosnowcu.

Uczestnicy winni mieć wykupione bilety do Katowic. Wyjazd z Sosnowca o godz. 20.02.

W Katowicach zbiórka na I-szym peronie, gdzie będzie podstawiony specjalny pociąg. Odjazd z Katowic o godzinie 21.30.

Uczestnicy wycieczki zapisani w Dąbrowie, Niemcach i Sosnowcu odjadą tym samym pociągiem, którym odjedzie wycieczka śląska z tem jednak, że grupa Zagłębia Dąbrowskiego będzie umieszczona w oddzielnych wagonach. Dlatego też wskazanem jest, aby wycieczkowicze zajmowali miejsca te, które wskaże mi kierownik wycieczki.

Dla informacji podajemy, że wycieczką z Zagłębia Dąbrowskiego kierować będzie p. Zygmunt Rakieć, do którego zwracać się należy w sprawach związanych z wycieczką.



# Morderca z pow. jędrzejowskiego

## skazany na śmierć przez sąd doraźny w Kielcach.

Wczoraj sąd okręgowy w Kielcach, jako sąd doraźny, rozpatrywał sprawę

**Piotra Rdzenia, oskarżonego o zamordowanie Józefa Równickiego we wsi Brynica Mokra, gm. Nagłowice, pow. jędrzejowskiego,**

o czem obszernie donosiliśmy.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9 rano, przewodniczył **sędzia Bojerski**, wotowali **sędziowe Borowiecki i Lis**, oskarżał **wiceprokurator Szydłowski.** Bronił z urzędu oskarżonego **adw. Rozdul.**

Akt oskarżenia zarzucał Rdzeniowi, że w nocy z 4 na 5 bm., z chęci zysku, zamordował nożem Józefa Równickiego,

**poczem zwłoki jego zawlókł do chlewa, a dla zatarcia śladów podpalił zagrodę.**

Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do popełnionej zbrodni, Rdzeń odpowiedział że przyznaje się, oświadczając, że dokonał jej w szale, której to choroby nabawił się wskutek wybuchu granatu w czasie wojny.

Zkolei przystąpiono do badania świadków. Z całokształtu przewodu sądowego wynika niezbicie, że Rdzeń przychodził często do Równickiego na pogawędki, a później nawet zamieszkał u niego.

W czasie jednej z rozmów, Równicki, który był wdowcem, oświadczył, że chce się ożenić i na ten cel ma trochę gotówki.

Pierwsza zapowiedź nawet miała wyjść w ub. niedzielę. Rdzeń, który także żywił pewne matrymonjalne zamiary, tylko nie miał pieniędzy, postanowił skorzystać z okazji.

Krytycznej nocy Rdzeń podszedł do śpiącego Równickiego, **chwycił go za gardło i począł dusić. Widząc jednak, że w ten sposób nie pozbawi Równickiego życia, chwycił nóż i zamordował nim przyjaciela.**

Następnie zwłoki zaciągnął do chlewa, poczem z kuferka zabrał ubranie i dla zatarcia śladów podpalił dom.

Zbrodnia się wydała. Następnego dnia Rdzeń został aresztowany i po kilkudniowem śledztwie przyznał się do morderstwa.

Obrońca oskarżonego domagał się zbadania go przez lekarzy psychjatrów, na co sąd się nie zgodził.

**Wiceprok. Szydłowski** w mocnem przemówieniu domagał się kary śmierci.

Około godz. 2 popoł. sąd udał się na naradę.

Zgromadzona licznie na sali publiczność z napięciem oczekiwała wyroku.

Przed gmachem sądu zebrały się tłumy, pragnące ujrzeć wyprowadzonego zbrodniarza.

Po półgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok,

**skazujący Rdzenia na karę śmierci przez powieszenie.**

Obrońca wysłał prośbę do prezydenta Rzplitej o ułaskawienie.

Jednocześnie zawiadomiony został o wyroku kat Maciejewski, wyrok bowiem wykonany być musi w ciągu 24 godzin.

**WYCIECZKA DO GDYNI Z DĄBROWY.**

Zarząd ligi morskiej i kol. przypomina, że zbiórka osób zapisanych na wycieczkę do Gdyni odbędzie się w dn. 29 bm. o 7 wiecz. w poczekalni na stacji Dąbrowa. Odjazd do Katowic o godz. 7.30 wiecz.

Odjazd z Katowic o godz. 9.30 pośpiesznym pociągiem. Karty uczestnictwa można otrzymać do dnia 29 bm. w f. magazyn współczesny, w dniu wyjazdu na stacji.

Każdy uczestnik winien wykupić sobie bilet do Katowic.

# Jak się p. Dubiel z Sosnowca bawił w Zawierciu

Onegdaj przybył do Zawiercia p. Wincenty Dubiel, zam. w Sosnowcu przy ul. Grabowej 3. Po załatwieniu spraw sosnowiczaninowi Zawiercie tak przypadło do gustu, że postanowił uczciwie się zabawić. Ponieważ jednak zabawa w pojedynkę niema dla mężczyzny uroku, przeto dla kompanji dobrał sobie p. Dubiel niejaką Sińską, zam. w Zawierciu przy ul. Sienkiewicza 29, w towarzystwie której odwiedzał zawierckie restauracje, urządzając sutą libację.

Po wydaniu pieniędzy i urżnięciu się p. Dubiel zameldował policji, że towarzysząca mu przy libacji Sińska skradła 10 zł. i palto wartości 150 zł.

# Smutne echo wesołych imienin.

Smutny finał wesołych imienin rozegrał się onegdaj na rozprawie w sądzie okręgowym.

Dorocznym zwyczajem p. Gustaw urządził w dniu swych imienin biesiadę.

Renomowany lokal w Sosnowcu przy zbiegu ulic Kościelnej i Sienkiewicza ożył jak w przedkryzysowych czasach, a niemilknące toasty brzmiały do brzasku dnia, gdy nagle wynikła potężna awantura.

Część gości niebacznych na podniosłą uroczystość, przeniosła się na ulicę, gdzie p. Józef Cepil (1 Maja 17), wprawnym ruchem umieścił cegłę na głowie swego przeciwnika, szofera Franciszka Dziurowicza (Długa 10), którego musiano przewieźć do szpitala z powodu rozstrzaskanej czaszki.

Od tego czasu minęło kilka miesięcy, które p. Dziurowicz przeleżał w szpitalu.

Z połataną czaszką p. Dziurowicz stanął przed sądem, wynurzając bolesne wspomnienia z imieninowej uroczystości.

Wyrok zapadł na 8 miesięcy więzienia.

Skazany Cepil do czasu pokuty jest pod dozorem policji.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczonem ogłoszeniem w [illegible]u 19 bm., zarząd stowarzyszenia koncesjonowanych zakładów z prawem sprzedaży piwa, miodu, wina i papierosów w Sosnowcu, nadesłał nam list, w którym prosi o wyjaśnienie, że nie prawdą jest jakoby w lokalach piwiarni, znajdujących się na terenie Sosnowca, były brudy, natomiast prawdą jest, że wszystkie lokale piwiarni są prowadzone hygjenicznie według wszelkich przepisów administracyjno - sanitarno - policyjnych.

(s) **Na święto morza.** Na święto morza do Gdyni wyjeżdżają członkowie ognisk kolejowego przysposobienia wojskowego z Sosnowca, Zawiercia, Łaz, Ząbkowic, Maczek i Dąbrowy.

Wyjazd nastąpi dn. 30 bm., t. j. w nadchodzącą sobotę o godz. 10.30 rano specjalnym pociągiem przez Katowice i Poznań.

Zbiórka przed dworcem w Sosnowcu o godz. 9 rano. Organizatorami - kierownikami wycieczki są prezes K. P W. zawiadowca Wojtyra i komendant Szpilewicz.

(s) **Poderżnął sobie gardło.** Onegdaj wieczorem w mieszkaniu własnem przy ul. Owsianej 5 w Sosnowcu, w celu samobójczym, poderżnął sobie brzytwą gardło **37-letni Bolesław Górny.**

Samobójca przeciął sobie krtań, skutkiem czego śmierć nastąpiła na miejscu.

Jak stwierdzono, powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, na który denat cierpiał już od dłuższego czasu.

(s) **Kradzieże.** Z piwnicy Antoniego Wójtowicza, zam. w Niwce, skradziono większą ilość wina owocowego i miodu, wart. 249 zł.

— Z mieszkania Abrama Grynberga, zam. w Sosnowcu przy ul. Dekerta 12 skradziono garderobę męską i bieliznę, wart. 300 zł.

— W nocy z dnia 27 na 28 bm. w czasie nieobecności domowników, z mieszkania Karoliny Kuzior, zam. w Sosnowcu przy ul. Wielkiej nr. 6 skradziono większą ilość bielizny i garderoby. Co skradziono — na razie nie ustalono, ponieważ Kuziorowa przebywa na letnisku.

—o0o—

## Z BĘDZINA.

### WYPADEK Z KAPISZONEM GÓRNICZYM.

24-letni Stefan Zachciał, zam. przy ul. Małobądzkiej 100 w Będzinie majstrował wczoraj gwoździem przy kapiszonie górniczym. W pewnej chwili kapiszon eksplodował, obrywając Zachciałowi palec u ręki.

—o0o—

## Z CZELADZI.

(c) **Pielgrzymka.** Dorocznym zwyczajem dnia 10 sierpnia wyjeżdża z Czeladzi pod przewodnictwem p. Wajgla pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej. Powrót pątników nastąpi za tydzień, tj. 17 sierpnia.

Pielgrzymce przysługują bilety zniżkowe, wobec czego podróż w obie strony kosztować będzie 8 zł. 50 gr.

Zapisy przyjmuje p. Żyłkowa przy ul. Kościelnej do dnia 7 sierpnia.

# KOLONJE LETNIE
## dla dzieci z Dąbrowy w Okradzionowie.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie wyjeżdżamy autem, korzystając z zaproszenia magistratu dąbrowskiego, zwiedzać kolonję letnią dla dzieci w Okradzionowie.

W tej wycieczce bierze udział: **wiceprezydent T. Trzęsimiech, ławnik Lewicki i przedstawiciele miejscowej prasy.**

Podróż urozmaicamy sobie wspólną pogawędką na różne tematy, w których decydujący głos ma ławnik Lewicki, jako doświadczony pedagog.

Po zgórą godzinnej podróży przyjeżdżamy na miejsce. Dzieci zastajemy odchodzące od podwieczorku, niektóre z nich trzymają jeszcze kromkę chleba posmarowaną konfiturami z malin.

Witamy serdecznie uśmiechniętą dziecIarnię w liczbie 110 chłopców i 100 dziewczynek.

Po zapoznaniu się z personelem nauczycielskim rozpoczynamy krótką pogawędkę z dziećmi. Dowiadujemy się, że wszystkie dzieci są zdrowe, mają doskonałe apetyty i przybywa im na wadze.

Dzieci korzystają w całej pełni z kąpieli, plażowania oraz pól i lasów pięknie na wzgórzu położonych.

Nad stanem ich zdrowia czuwa lekarz miejski dr. Kruszewski, który dość często odwiedza kolonję. Poza tem dziećmi opiekują się dwie doświadczone hygjenistki.

Najmłodszą pupilką kolonji z pośród dzieci jest 6-letnia **Renia Stawiałska,** rekord zaś w opaleniu wzięła **Władzia Domańska** (istna murzynka).

Pozdrowienia swoim rodzicom za pośrednictwem „Expresu Zagłębia" prosili przesłać: **Marysia Bielaszkówna, A. Kuźniakówna, Zygmuś Chwać, Fela Cholewianka, Renia Stawiałska, Antoś Woźniak, Stasia Katolikówna, Władzia Domańska, Zygmuś Koper i inni.**

Pogawędkę z dziećmi przerywa nam ulewny deszcz, tak, że trzeba było schronić się pod dachem.

Po pewnym czasie na horyzoncie zaczęło się troszeczkę przejaśniać. Udaliśmy się więc do dzieci zgromadzonych przy kolacji, aby się z niemi pożegnać i jeszcze raz życzyć im wesołej zabawy na kolonjach.

Krótkie pożegnalne przemówienie wygłosił wicepr. Trzęsimiech, poczem przy akompanjamencie deszczu wyruszyliśmy w drogę powrotną, żegnani przez dzieci i personel wychowawczy kolonji.

Kierownikiem kolonji jest **p. L. Stankiewicz,** kierowniczką śpiewu **p. A. Bartysówna,** hygjenistkami **pp. Br. Przybylakówna i H. Kurowska.** Wychowawcami **pp.: H. Mrozińska, P. Puseldówna, A. Sadowska, K. Genera, Sadowski, T. Głąb i L. Balcerowski.**

**O.**

# Nowy zarząd wojewódzkiego związku pracowników autobusowych.

W Częstochowie odbył się zjazd związku pracowników autobusowych z województwa kieleckiego.

Zjazd zagaił prezes zarządu wojewódzkiego **p. Szczęsny,** przewodniczył **p. Bendkowska.**

Prezes Szczęsny złożył obszerne sprawozdanie z działalności związku.

W dyskusji zabierali głos delegaci z poszczególnych oddziałów.

Na zakończenie zjazdu wybrano władze wojewódzkie związku w następującym składzie.

Zarząd: prezes — **Juljan Szczęsny** (Częstochowa), I-szy wiceprezes — **Abe Rusinek** (Pilica), II-gi wiceprezes — **Zygmunt Heintze (Sosnowiec),** skarbnik — Jakób Bielas (Częstochowa), sekretarz — Feliks Szczęsny (Częstochowa), członkowie — Zygmunt Kulik (Częstochowa) i **inż. Z. Brojewski (Olkusz).**

Komisja rewizyjna: przewodniczący — **Antoni Braksator** (Częstochowa), członkowie — **Nuchym Miński (Pilica), Lasoń (Olkusz),** zastępcy — **Jan Michalczyk (Wolbrom), Jan Konstanciak (Kielce).**

Sąd honorowy: przewodniczący — **Wiktorja Bendkowska** (Częstochowa), członkowie — **Feliks Szczęsny** (Częstochowa), **Stanisław Tokarski (Pilica), Stanisław Wójcik (Pilica) i Zenon Leksowski** (Sosnowiec), zastępcy — **Adam Muskała** (Częstochowa) i **Jankiel Granek** (Częstochowa).



(c) **Ukonstytuowanie się zarządu straży ogniowej w Czeladzi.** Onegdaj w lokalu strażnicy odbyło się zebranie nowoobranego zarządu ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi, na którem po omówieniu spraw organizacyjnych nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu. Stanowisko prezesa nadal piastuje dyr. **J. Raźniewski,** wiceprezesem wybrano **G. Solarza,** sekretarzem **N. Madlę,** skarbnikiem **G. Sadowskiego,** funkcję gospodarza objął **P. Jurczyński.** Członkami zarządu są pp.: **kom. R. Piwowar, Bieguński, J. Gawron, T. Tierling** jako przedstawiciele miasta oraz **H. Wojańczyk,** zawiadowca **St. Goibion, R. Lewandowski i B. Michałowski.** Komendantem straży został ponownie wybrany p. **Cz. Mandat.**

## Z DĄBROWY.

(d) **Zjazd legjonowy w Gdyni.** Zapisy na zjazd legjonowy w Gdyni przyjmuje zw. legjonistów w Dąbrowie, ul. 3-go maja 4 codziennie od godz. 9-tej do 12 — od 15 do 18-ej, wieczorem od 19.30 do 21-ej i w niedzielę od 11-ej do 12.30. Przy zapisywaniu pobiera się 10 zł. — resztę w terminie późniejszym.

—0—

## Z ZAWIERCIA.

(z) **Pomoc pogorzelcom z Jaworznika.** Wczoraj do wydziału powiatowego sejmiku zawierckiego nadeszło zawiadomienie, iż wojewoda kielecki na wniosek wydziału powiatowego przyznał pogorzelcom z Jaworznika sumę 450 zł. tytułem państwowej pomocy doraźnej. Pieniądze te zostaną pogorzelcom wypłacone przez starostę zawierckiego.

Zaznaczyć należy, że w myśl zarządzenia wojewody z pomocy tej nie będą mogli korzystać gospodarze posiadający ponad 6 morgów ziemi, chyba że stwierdzone zostanie, że znajdują się oni w specjalnie ciężkiem położeniu materjalnem.

(z) **Wybory delegatów w Porębie.** Onegdaj przy udziale inspektora pracy inż. Pawłowskiego odbyły się wybory delegatów robotniczych w fabryce tow. akc. „Poręba" w Porębie. Zgłoszone zostały dwie listy kandydatów, a mianowicie: lista Z. Z. Z. i lista PPS. CKW.

Ogółem głosowało na obydwie listy 1046 osób, z czego na listę ZZZ. 279 robotników, na listę PPS. CKW. 769 robotników. Z. Z. Z. ma jednego delegata którym został p. Fidler, PPS. dwu delegatów pp. Wątora i Gajka.

(z) **Znaleziony „skarb" fałszywy.** Onegdaj bawiące się dzieci w piasku przy ul. Korfantego, Sabina Jeziorska i Zofja Mrocikówna wygrzebały niewielkie zawiniątko, w którym jak się okazało znajdowały się pieniądze w sumie 89 zł. Niestety pieniądze okazały się fałszywe, a zawiadomiona o tem policja „skarb" zabrała do komisarjatu, spisując odpowiedni protokuł.

Należy przypuszczać, że fałszywe pieniądze albo zostały przez „wytwórców" zgubione, albo też zagrzebane w czasie rewizji u osób podejrzanych o fałszowanie pieniędzy.

(z) **Kradzieże.** Karolowi Czechowskiemu (Szymańskiego) skradziono worek cementu. O kradzież tę oskarża on Kocałę z Zawiercia.

— Kazimierza Jagielak (Słowackiego) zameldował o kradzieży drzewa z jego lasu przez Walentego Zygmuntowicza (Kościuszki 33).

# Mąż za miljony
## (POWIEŚĆ)

240

Urządził się w pokoju i poszedł przedstawić się hrabiemu, a zarazem zapytać o instrukcje.

Były one bardzo proste, polegały bowiem na tem, by nic nie robić, a patrzeć na wszystko, co się dzieje i donosić hrabiemu...

Poczem zwiedził cały dom, od piwnic aż do stajni, zapalił cygaro i wyszedł obejrzeć park.

Następnego dnia około dziewiątej rano Gabrjela Stellini przybyła do najętej przez się willi. Po uregulowaniu rachunku z ogródkiem, udała się do swego pokoju na piętrze, otworzyła okno, wzięła lornetkę i zaczęła przyglądać się willi jaworowej.

— Ach, otóż i on — zawołała, spostrzegłszy hr. de Lucenay stojącego w oknie. — Ale wydaje się zamyślonym... Może rozpoczął już co mu kazałam... Może waha się, w rzeczy samej bowiem jest on tchórzem; ale to mała rzecz, trzymam go w rękach. Musi mi być posłusznym!... Wkrótce hrabina de Lucenay połączy się z swym ojcem i zanim rok upłynie zajmę jej miejsce! Będę nad nim czuwała... musi spełnić moją wolę!

Hrabia odszedł od okna.

— Potrzeba zawiadomić go o mojem przybyciu.

Przeszła do drugiego pokoju i napisała następujące słowa:

„Kochany hrabio!

Niepodobna mi było mieszkać dalej w Paryżu. Paryż leży zbyt daleko od Chennevieres. Zbliżyłam się więc do ciebie, by cię częściej widzieć i dzisiaj z okna mego mogę patrzeć na ciebie. Cudu tego dokonała lornetka teatralna, doskonała, jakkolwiek nie w Anglji kupiona".

Szyderski uśmiech przebiegł na jej ustach, gdy podkreślała ostatnie wyrazy.

„Najęłam na cały sezon mały domek w Varenne - Saint - Hilaire na brzegu rzeki, na lewo od mostu. Możesz więc mieć podwójną przyjemność: lornetując mię lub odwiedzając; wierz, że będziesz przyjęty dobrze. Po otrzymaniu tego listu weź lornetkę (nie brakuje jej zapewne w willi jaworowej) otwórz okno i spojrzyj na domek biały z zielonemi roletami, a spostrzeżesz mię stojącą w oknie otwartem, przesyłającą ci pocałunki...

Twoja na zawsze *Gabrjela*".

Włożyła list w kopertę i zaadresowała.

Dufour wieczorem dnia poprzedniego przygotował swe zwykłe sprawozdanie i miał je gotowe, chciał bowiem rano wyprawić pocztą, by wieczorem tego dnia lub przynajmniej nazajutrz rano doszło do rąk Magdaleny.

Poszedł do hrabiego po rozkazy i nie otrzymawszy ich, rzekł:

— Skoro pan hrabia nie potrzebuje mnie dzisiaj, to może raczy pozwolić mi oddalić się z willi na parę godzin...

— Masz tutaj znajomych?

— Nie znam nikogo, ale przepadam za rzeką a szczególnie lubię Marnę. Lubię marząc przechadzać się nad brzegiem rzeki i rozkoszować się szmerem jej wód płynących.

— Do licha, jesteś poetycznym!

— Przy sposobności, panie hrabio.

— Możesz więc iść marzyć i słuchać pieśni płynącej wody.

— Mam zaszczyt podziękować panu hrabiemu — i oddalił się.

Dufour miał dwa powody wyjścia. Oprócz potrzeby oddania na pocztę listu do Magdaleny Gallier, czuł w sobie już tak wezbrane pragnienie pozostania posiadaczem ziemskim, iż postanowił dowiedzieć się, czy nie znajdzie jakiego domku do sprzedania.

Udał się do Varenne, rzucił list do skrzynki pocztowej i dopytawszy się o ajencję, zajmującą się sprzedażą i najmem nieruchomości, wszedł do kantoru.

— Czy ma pan domy do sprzedania? — zapytał ajenta siedzącego za biurkiem.

— Nawet bardzo wielki wybór — odrzekł ajent, podając mu listę domów i opisy.

— Lista mi niepotrzebna, może bowiem zawierać domy dla mnie niedogodne. Prędzej możemy się porozumieć, gdy powiem jakiego domu żądam.

— Ma pan rację, zupełną rację... słucham więc.

— Potrzebuję domku z małym ogrodem i ogródkiem warzywnym, piwnicą, parterem i piętrem... Trzy pokoje na dole, trzy pokoje na górze... stajenki na jednego konia i remizy na jeden powozik.

— Mam taki domek.

— Zapomniałem dodać, że zależy mi przedewszystkiem, by nieruchomość ta położona była nad brzegiem rzeki.

— Mam taką... bardzo ładny pawilonik nad brzegiem Marny naprzeciw Chennevieres.

— Czy jest łódka?

c. d. n.

## Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** Starosta olkuski p. Stamirowski rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo powierzone zostało p. E. Trznadlowi.

(ol) **Zatrzymanie fabryki „Olkusz".** Od tygodnia całkowicie została unieruchomiona fabryka Westena w Olkuszu bez uprzedzenia o tem robotników. Co rano i południe, tj. w czasie zmian, grupy robotników przychodzą pod fabrykę kilka kilometrów i po bezcelowem wystawaniu wracają do domu. Zarząd fabryki nie uważał nawet za swój obowiązek wywiesić ogłoszenia, jak dłu go zamierza „świętować" i dlaczego wstrzymał całkowicie pracę w fabryce.

W związku z zatrzymaniem ruchu, krążą różne wersje: jedni mówią, że Westen nie może otrzymać blachy, a inni, że mają być rzekomo uszkodzone generatory.

(ol) **Szlakiem pierwszej kadrowej.** Przedwczoraj odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie komitetu w sprawie obchodu rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki z Krakowa. Według przyjętego przez zebranych programu, akademja w dniu 6 sierpnia r. b. w sali kina „Orzeł", przewiduje: odczyt, śpiew p. **Heller - Buchowieckiej**, deklamacja p. **W. Tarchalskiej** i popisy orkiestry wojskowej, lub fabryki „Olkusz". Na zebraniu przewodniczyła p. **J. Witczyńska**

(ol) **Podoficerowie rezerwy z Olkusza w roli obserwatorów.** Przedwczoraj olkuskie koło związku podoficerów rezerwy obserwowało bezpośrednio ostre strzelanie z dział artylerji na pustyni Błędowskiej. Szczegółowych wyjaśnień o sposobie strzelania, znaczeniu punktów obserwacyjnych i ataków na tanki, udzielał podoficerom rezerwy porucznik Petecki z 23 p. a. l.

(ol) **Odznaki za ofiarną pracę.** W dniu wczorajszym do starostwa olkuskiego nadeszły odznaki za honorową pracę komisarzy spisowych przy powszechnym spisie w dniu 9 grudnia 1931 r. Odznaki dla naczelnych komisarzy jeszcze nie nadeszły. Odznaki dla komisarzy na powiat, zostaną doręczone za pośrednictwem poszczególnych gmin. W ten sposób otrzymają: gmina Cianowice 38 odznak, Dłużec 25. Bolesław 63, m. Olkusz 70, Ogrodzieniec 49. Pilica 49, Rabsztyn 52, Sułoszowa 60, Sławków 24, Skała 16, Minoga 23. Kroczyce 23, Kidów 23, Jangrot 50, Wolbrom 46, Żarnowiec 49. Termin i sposób doręczania odznak komisarzom w Olkuszu będzie podany oddzielnie za kilka dni.

(ol) **Fałszywy alarm ogniowy w Bolesławiu.** 27 bm. instruktor okręgowy związku straży ogniowych z Olkusza, zarządził alarm w Bolesławiu. Pierwszy strażak przybył pod remizę w 3 minucie, wodę podano w 9 min., beczkowozy wytoczono w 24 min., konie dostarczono w pół godziny. Akcja prowadzona była nieudolnie, a dowództwo traciło głowę przy zmianie pozycyj tak, że pożar przybrał pozory masowego ognia. Brak było również wody. Na 33 strażaków, na alarm stawiło się tylko 7 strażaków i dowódca.

(ol) **W jaki sposób zginęły jaja?** Podczas przewozu fury z pakami jaj, w tajemniczy sposób zginęła wczoraj jedna paka z tym artykułem, wartości 50 zł., należąca do handlarza Pszenicznagóra z Opatowca, pow. pińczowski. Pakę ktoś skradł w środze pomiędzy Chrząstowicami i Rabsztynem w oczach prawie siedzącego na wozie furmana.

(ol) **Pożar stodoły.** W Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa, spłonęła w nocy na 27 bm. stodoła Błażeja Szumera. — Syn jego, Piotr doznał poparzenia w czasie akcji ratunkowej.

—oOo—

### MIĘDZYNARODOWY ZJAZD PRZECIWGRUŹLICZY.

Pod protektoratem królowej holenderskiej odbędzie się w Hadze i Amsterdamie, w dniach od 6 do 9 września br. VIII konferencja międzynarodowego związku przeciwgruźliczego.

Po zakończeniu konferencji odbędzie się szereg wycieczek do większych miast Holandji i ważniejszych zakładów przeciwgruźliczych.

W zjeździe weźmie udział specjalna delegacja polskiego związku przeciwgruźliczego.



## Pożary i śmiertelne porażenia od piorunów w woj. kieleckiem

Wczoraj wieczorem we wsi Podzamcze, gm. Korzecko, pow. kieleckiego przez przewód kominowy dostał się piorun do mieszkania **Stanisława Króla, zabijając go na miejscu.**

Piorun ciężko poranił ponadto służącą Anielę Niewygodę, lat 15 i lżej jej siostrę Helenę, lat 19.

Uderzenie pioruna spowodowało pożar w domu, który strawił doszczętnie zagrodę ze sprzętami.

---

We wsi Juljanów, pow. koneckiego powstał pożar w zagrodzie **Władysława Szarleja**, przyczem ogień przerzucił się na sąsiednie 3 domy i 3 stodoły, które spłonęły doszczętnie.

**W czasie pożaru spalił się syn Szarleja, 7-letni Stanisław, którego nie zdążono wynieść z płonącego budynku.**

Straty wynoszą 8.000 zł.

---

We wsi Ostace, pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Józefa Dzwonka, zabijając konia i wzniecając pożar.

Spłonął doszczętnie dom mieszkalny i stodoła napełniona zbożem, świnia i 6 prosiąt. Straty wynoszą 5.000 zł.

## Echa aresztowania urzędnika pocztowego w Radomiu

W związku z aresztowaniem w Radomiu Witolda Marcinkowskiego, urzędnika pocztowego, który został przychwycony na gorącym uczynku kradzieży wartościowych listów zagranicznych — policja skarżyska przeprowadziła w mieszkaniu jego w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Kolejowej, gdzie zamieszkuje on stale wraz z żoną — rewizję. Wynikiem rewizji było znalezie nie jednego listu zagranicznego adresowanego do m. Łodzi.

Okazuje się, że od dłuższego czasu, w urzędzie pocztowym w Skarżysku również były popełniane kradzieże listów wartościowych i zagranicznych, wskutek czego po dłuższych obserwacjach podejrzenie padło na M.

Ponieważ tam nie zdołano przychwycić go na kradzieży, przesłano go do Radomia, gdzie powinęła mu się noga.

Wiadomość o aresztowaniu M. wywarła na mieszkańcach m. Skarżyska piorunujące wrażenie, ponieważ uchodził on tam za solidnego i cieszącego się dobrą opinją człowieka.

## Tragedja nieszczęśliwego ojca z powodu śmierci dziecka.

Wstrząsająca tragedja rozegrała się w jednej z zachodnich dzielnic Paryża.

Mieszkało tam młode małżeństwo. Mąż liczył zaledwie 24 lata. Do domu tego małżeństwa zawitał promień słoneczny: **urodziło się dziecko...**

Małe to było, wątłe jak pajęczynka, ale swoje, ale takie kochane, że pochłonęło wszystkie pragnienia i nadzieje rodziców. Jednak los nie pozwolił im długo cieszyć się tem szczęściem. Dziecko gasło stopniowo, aż wreszcie po przeżyciu trzech zaledwie miesięcy zmarło.

Przed kilku dniami odbył się jego pogrzeb.

Była godzina 6-ta popołudniu, kiedy orszak zaczął się rozchodzić i powracać do domu.

W jakąś godzinę później, **krewni spostrzegli, że ojciec gdzieś się podział.**

Obawiając się, aby nie targnął się na swoje życie, zaczęto go szukać.

Wówczas wpadło komuś na myśl, aby zajrzeć na cmentarz. I rzeczywiście pokazało się, że ojciec tam był, że bez żadnych narzędzi, tylko zrozpaczonemi własnemi rękami rozkopał **napowrót mogiłę, rozbił trumienkę i zabrał zwłoki ukochanego niemowlęcia.**

Po pewnym czasie znaleziono nieszczęśliwca zupełnie wyczerpanego w pewnej kawiarence. Do piersi tulił on pod płaszczem niewielkie zawiniątko.

Kiedy mu odebrano cenny ciężar, nieszczęśliwy dostał ataku nerwowego i padł na ziemię bezwładny tak, że musiano go odwieźć do jednej z lecznic paryskich.

## Tęczowy wachlarz na niebie.

### MIESZKAŃCY SZKOCJI OBSERWUJĄ NIEZWYKŁE ZJAWISKO NIEBIESKIE.

Mieszkańcy Szkocji obserwują od kilku dni niezwykłe zjawisko, rozgrywające się na niebie wkrótce po zachodzie słońca.

Z chwilą nastania ciemności, na północo - wschodzie poczynają pojawiać się blaski świetlne, koloru fjołkowego, które po chwili układają się w kilka jaśniejących strug, wychodzących promienisto z nad widnokręgu.

Wachlarz zabarwiał się następnie kolorem pomarańczowym, poczynając od brzegów, potem zaś żółtym i zielonym. Wreszcie na niebie daje się widzieć, jakby pęk pawich piór, świecących wszystkiemi kolorami tęczy. Zjawisko, budzące powszechną sensację trwa około pół godziny.

Jak twierdzą znawcy, dziwne światła są odblaskiem zorzy polarnej.

Nadzwyczajną jedynie okolicznością jest fakt, że zorzy polarnej nigdy nie widać w tych okolicach, i w Europie można ją dostrzec tylko z najdalej wysuniętych na północ krańców Finlandji, Szwecji i Norwegji. Prawdopodobnie, zdaniem fachowców, fakt zjawienia się zorzy polarnej nad Szkocją musi być wynikiem jakichś, bliżej nieznanych powikłań amtosferycznych.

* * *

Dodajmy, że przed dwoma laty w lipcu mieszkańcy Wielkopolski również obserwowali dziwną łunę, ukazującą się na niebie po zachodzie słońca.

Łuna ta była koloru lila i zjawiała się również na północno - wschodniej części nieba.

Zdaniem profesorów uniwersytetu poznańskiego, łuna ta była również odblaskiem zorzy polarnej.

## CZY BARWY DZIAŁAJĄ NA NASZE NERWY?

Ostatnie doświadczenia w kierunku działania barw na system nerwowy dały bardzo ciekawe wyniki. Zauważono, że ludzie przebywający stale w otoczeniu barw niebieskich, podlegają łatwo znużeniu i nie mogą się nieraz oprzeć ogarniającej ich senności.

Dalsze badania wykazały, że kolor niebieski, zwłaszcza ciemny, zastosowany w pokojach sypialnych, powiduje pewne pogłębienie się snu i stwarza doskonałe warunki do wypoczynku nerwowego. Przy chorobach nerwowych barwa ta wywiera dodatni wpływ na uspokojenie rozdrażnienia u chorego.

Stosowane bardzo często zasłony w kolorach czerwonym i ciemno - żółtym zostały uznane jako szkodliwe, ponieważ barwy te działają na stan nerwowy człowieka, raczej ożywiająco i pobudzająco, nie usposabiając bynajmniej do snu. Barwy te dadzą się doskonale stosować w pokojach do pracy, zabawy i t.

Prace obecnie idą w tym kierunku, by doświadczenia zastosować przy fabrykacji żarówek, urządzaniu wnętrz, malowaniu lokali i t. p



### UBEZPIECZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH

Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów województw centralnych i wschodnich okólnik w sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników komunalnych.

W okólniku podkreślone jest m. in., że ustawowe załatwienie sprawy zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych staje się zagadnieniem aktualnem i pilnem. Prawdopodobnie utworzony zostanie centralny fundusz emerytalny, co powinny już obecnie mieć na uwadze poszczególne związki komunalne, uchwalając miejscowe statuty emerytalne i tworząc na ich podstawie fundusze emerytalne.

Należy dążyć, aby w chwili utworzenia centralnego funduszu emerytalnego, który będzie musiał przejąć wszystkie prawa i obowiązki miejscowych funduszów emerytalnych, istniała jaknajwiększa jednolitość w organizacji poszczególnych funduszów.

—oOo—

## SAMORZĄD SZKOLNY.

### RADY I OPIEKI SZKOLNE.

Ministerjum oświaty opracowało projekt ustawy o samorządzie szkolnym. Projekt ten przewiduje organizację i wzajemne ustosunkowanie się opiek szkolnych, rad szkolnych gminnych (wzgl. miejskich), powiatowych, oraz okręgowych.

W skład opieki szkolnej wchodzić mają delegaci, wybrani przez zebrania rodzicielskie, kierownik szkoły, ksiądz, oraz po jednym duchownym innych wyznań, o ile w danym obwodzie szkolnym znajduje się przynajmniej 15 procent osób danego wyznania i przedstawiciele nauczycielstwa.

Radę szkolną gminną stanowić mają: przestawiciele wszystkich opiek szkolnych z całego terenu gminy, przedstawiciele nauczycielstwa w ilości 1/3 przedstawicieli opiek, osoby duchowne podobnie jak w opiekach, oraz dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, delegowani przez radę gminną.

W skład szkolnej rady powiatowej wchodzić mają: przedstawiciele wszystkich gminnych rad szkolnych na obszarze powiatu, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych w ilości 1/3 delegatów rad gminnych, osoby duchowne jak wyżej, dwaj przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich i zakładów kształcenie nauczycieli, dwaj przedstawiciele sejmików powiatowych. jeden przedstawiciel wydziału powiatowego, oraz z urzędu lekarz powiatowy, lub szkolny.

W skład rady szkolnej okręgowej wchodzić mają przedstawiciele wszystkich powiatowych rad szkolnych, przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego w ilości 1/4 przedstawicieli rad szkolnych, oraz po jednym delegacie rad miejskich w miastach wojewódzkich okręgu szkolnego.

—oOo—

### HOJNY SZKOT.

Stu procentowy Szkot z Aberdeen rozegrał partję golfa w bardzo chłodny ranek. Odchodząc, wetknął zziębniętemu chłopcu coś w rękę i dodał:

— O, tutaj — coś dobrego do grogu!

A był to kawałek cukru.

(Punch).

# ZE SPORTU.

## Pod znakiem olimpjady.

Pomimo szalonego kryzysu szereg państw wysłało na olimpjadę o wiele więcej zawodników niż przedtem zapowiadano.

Japonja np. zapowiadała przyjazd 60 zawodników, a przyjechało ich 190.

Finlandja miała przysłać 21, a przysłała 47 zawodników.

Państwa, które zapowiadały, że nie przyślą wcale reprezentacji obecnie wysłały pokaźną liczbę zawodników.

* * *

Wśród olimpijczyków mamy dwóch jubilatów, którzy startują po raz czwarty w igrzyskach; **Paavo Nurmi** i porucznik amerykańskiej marynarki **George E. Calman**, startujący w zawodach szermierczych w walce na florety. Obydwaj debiutowali jeszcze w r. 1920 w Antwerpji, a obecnie po latach 12 stu ciągle znajdują się jeszcze w ekstra-klasie sportowej swego kraju.

Niebywale silnie jest obsadzony pięciobój nowoczesny, do którego zgłosiło się 11 państw. Startują tam m. in. szwedzi: **Bo Lindman, Oxenstierna i Thofeldt**, zwycięzca z Amsterdamu, dalej włoch **Engenio Pagnini** i francuz **Ivan Durathon.**

Są to najgroźniejsi kandydaci do pierwszego miejsca, niżej należy postawić niemców, **Remera, Nierscha i Naudaro.**

Z polskich zawodników najsłabszymi dotąd są **Heljasz i Pławczyk.**

Na obu tych zawodnikach odbiła się bardzo podróż morska.

Heljasz na treningu osiągnął dopiero 14.5 mtr., a Pławczyk w skoku wzwyż 183 cm.

W świetnej formie znajdują się wioślarze, którzy zdaniem prasy amerykańskiej, zajmą napewno jedno z czołowych miejsc. Na ostatnich treningach polska dwójka prowadziła na kilometrze przed japońską ósemką.

W miejscowych dziennikach ukazują się liczne artykuły o sporcie polskim.

**Dzienniki liczą się bardzo z Kusocińskim, Weissówną i Walasiewiczówną. Heljasz uważany jest również za bardzo groźnego.**

Strój reprezentacyjny naszych olimpijczyków przedstawia się bardzo estetycznie i zarazem wygodnie. Zawodnicy posiadają na zmianę spodnie białe i szare, ciemnoniebieskie kurtki jednorzędowe, czerwone krawaty przy białych koszulach, białe czapki maciejówki z czerwonym otokiem oraz białe skórzane pantofle.

Zawodniczki mają do niebieskich kurtek białe sukienki.

Zespół polskich w tych ubraniach przedstawia się naprawdę okazale.

* * *

Dziś rozpocznie obrady międzynarodowy związek lekkoatletyczny w Los Angeles.

Na posiedzeniu zapadnie ostateczna decyzja co do udziału w igrzyskach **Walasiewiczówny w barwach Polski oraz udziału Nurmiego, którego amatorstwo jest ciągle kwestjonowane.** Obie sprawy załatwione będą prawdopodobnie w sensie przychylnym dla zawodników, tembardziej, że finnowie zajęli w sprawie Nurmiego stanowisko bardzo zdecydowane.

**Nurmi zgłoszony jest do biegu 10 km. i maratonu i zdecydowany jest, zdaje się, startować w obu tych konkurencjach. Na tem samem posiedzeniu związku narodowego załatwione będą weryfikacje nowych rekordów światowych, wśród których znajdują się rekordy Weissówny w rzucie dyskiem. Heljasza w rzucie kulą oraz Kusocińskiego w biegu 3 km. i 4 mile.**

* * *

Jedną z atrakcyj zawodów w olimpijskich jest t. zw. wioska olimpijska położona na wzgórzu z pięknym widokiem na Los Angeles.

**U wrót do wioski olimpijskiej powiewają chorągwie 50-ciu narodów, które mają wziąć udział w zawodach. Dotychczas zapisało się już na liście mieszkańców wioski 1350-ciu zawodników — dalszych 600 oczekuje się bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów.**

* * *

Reprezentacje prawie wszystkich państw gorliwie trenują.

Wśród zawodników i sfer sportowych z niecierpliwością oczekiwane są wyniki dzisiejszego posiedzenia olimpijskiego komitetu lekkoatletycznego.

* * *

Inauguracyjne otwarcie olimpjady nastąpi jutro to zn. 30 bm.

Uroczystego otwarcia dokona wiceprezydent Stanów Zjednoczonych **Luxrtis.**

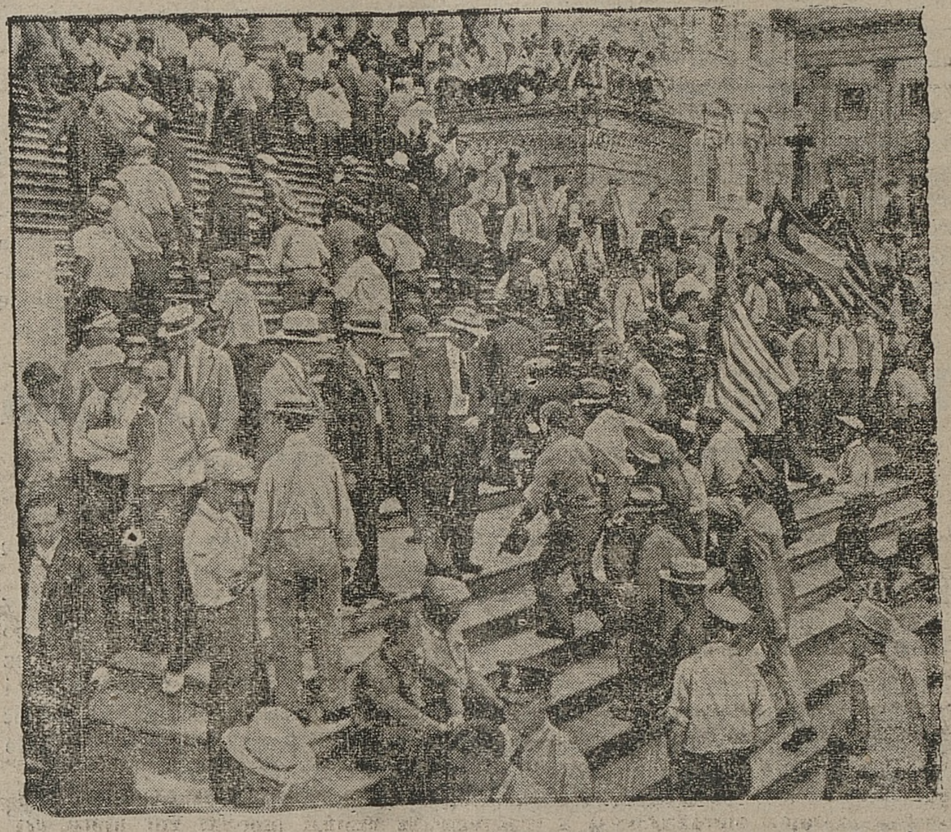
**W sobotę więc otworzą się bramy olbrzymiego stadjonu olimpijskiego, aby przepuścić wspaniałą defiladę 2.000 zawodników reprezentujących około 50 narodów całego świata.**

W defiladzie tej i podczas całych igrzysk olimpijskich drużyna polska będzie reprezentować tężyznę fizyczną polaków, którzy w tak krótkim czasie potrafili mimo bardzo ciężkich warunków materjalnych osiągnąć doskonałe wyniki.

Cała Polska podczas igrzysk śledzić będzie uważnie wyczyny swoich reprezentantów na drugiej półkuli.

Niech więc polskie orły odnoszą jak największe sukcesy.

### NATARCIE WETERANÓW NA KAPITOL.



**Od wielu już tygodni walczą zgromadzeni w Waszyngtonie weterani wojenni o swoje renty inwalidzkie. Wszelkie ich wnioski zostały przez parlament odrzucone, co wywołało wśród weteranów wzburzenie. Ze sztandarami na czele, tłum przypuścił szturm do Kapitolu, by w ten sposób zmusić deputowanych do przyjęcia ich żądań. Na ilustracji naszej widzimy policję w obawie groźnych ekscesów odpierającą atak weteranów.**

# OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lipca 1932 r. postanowił: „ogłosić upadłości firmie „Dom Handlowo - Przemysłowy M. Bizon i F. Zięba, inżynierowie“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu i datę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 1 lipca 1932 r.; nakazać zajęcie i opieczętowanie majątku upadłej firmy gdziekolwiek on się znajduje. Sędzią Komisarzem masy upadłości mianować sędziego Handlowego Ignacego Bereszkę, a Kuratorem masy adwokata Adama Pawełka; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności

Decyzją Sądu z dnia 22 lipca 1932 r. adw. Pawełek został zwolniony z obowiązków Kuratora masy, a na jego miejsce został naznaczony adwokat Henryk Janczewski.

Zawiadamiając o powyższem wierzycieli upadłej firmy: „Dom Handlowo - Przemysłowy M. Bizon i F. Zięba, inżynierowie“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu“ Kurator masy upadłości zarazem komunikuje, że zebranie wierzycieli dla dokonania wyboru syndyka tymczasowego odbędzie się dnia 10 sierpnia 1932 roku o godzinie 13-ej popołudniu, w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Kurator masy upadłości
**Adw. HENRYK JANCZEWSKI,**
**Sosnowiec, Małachowskiego 2, tel. 10-35.**



# Piłka nożna.

**„ZIDENICE“ — „UNJA“ (Lublin) 6:4.**

Czeska drużyna „Zidenice“ z Brna pokonała na początku swego tournee po Polsce lubelską „Unję“ w stosunku 6:4.

Gra była równorzędna.

### MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W dniu 7 sierpnia br. rozegrane zostaną w Mysłowicach, pierwsze ogólnopolskie mistrzostwa motocyklowe na torze żużlowym.

Organizacją zawodów zajmuje się sekcja motocyklowa **„Stadjonu“.**

Przypuszczalnie w zawodach weźmie udział około 70 jeźdźców.

### DZIŚ FINAŁ O PUHAR DAVISA.

Dziś rozpoczyna się w Paryżu finał o puhar Davisa.

**U. S. A.** zwycięzca rozgrywek kwalifikacyjnych i **Francja** broniąca puharu Davisa, mają sporo kłopotu przy wystawianiu składu drużyn.

Ostatecznie ustalono następujące składy drużyn:

**Francja:** w grze pojedyńczej **Cochet i Barotra,** a w grze podwójnej para **Cochet i Brugnon.**

Amerykanie zastąpią **Shieldrsa** prawdopodobnie **Van Rynem** lub **Woodem.**



Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.